Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej: wyrok TK to nieodpowiedzialne prowokowanie obywateli do manifestacji w czasie pandemii

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczący aborcji eugenicznej jest nieodpowiedzialnym prowokowaniem obywateli do manifestacji, protestów w trudnym dla nas wszystkim okresie jakim jest rozwój pandemii – ocenił prezes Naczelnej Rady Lekarskiej prof. Andrzej Matyja. Dodał, że jako lekarz jest wściekły.

W czwartek Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis zezwalający na dopuszczalność aborcji w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu jest niezgodny z konstytucją. Wyrok TK wywołał protesty w polskich miastach, w tym w Warszawie pod domem szefa PiS i wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego.

> *„Decyzja TK dotyczy nie tylko zasad uprawiania zawodu, ale dotyczy przede wszystkim naszych pacjentek. Muszę powiedzieć, że podjęcie takiej decyzji jest nieodpowiedzialnym prowokowaniem obywateli do manifestacji, do protestów w tak*

trudnym dla nas wszystkim okresie jakim jest rozwój pandemii. Przecież wszyscy wiemy, że masowe protesty publiczne, to niemożliwe utrzymanie rygoru sanitarnego, rygoru bezpieczeństwa, a przecież to jest w tej chwili głównym elementem walki premiera, rządu z opanowaniem pandemii. Jest to decyzja wbrew – myślę – woli rządzących" – powiedział w niedzielę w Radiu ZET prezes NRL.

Dodał, że jako lekarz jest wściekły. „Jestem wściekły, jako lekarz. Myślę, że nie tylko ja, że wszyscy lekarze, ponieważ podejmowane są decyzji w tak trudnym dla społeczeństwa okresie, jakby nie było innych problemów. To nie protestują pojedyncze osoby, na ulice wyszło tysiące osób. To jest dla mnie prowokacja" – podkreślił Matyja.

Zdaniem szefa NRL, trzymywanie ciąży z uwagi na ciężkie, nieodwracalne wady płodu „to znamiona uporczywej terapii". „My mamy jasne kryteria śmierci mózgu. (…) W tej sytuacji praktycznie badania prenatalne będą niepotrzebne, bo skoro one nie prowadzą do niczego, to tylko by były elementem badań naukowych" – zauważył profesor.

Pytany, co się stanie z pacjentkami, które oczekują na terminację ciąży z powodów, których dotyczy wyrok TK, powiedział, że nie dziwi się decyzjom administracyjnym szpitali, które będą wstrzymywać te zabiegi, ponieważ nie chcą ponosić odpowiedzialności.

„Dość tej odpowiedzialności próbuje się zrzucić na środowisko lekarskie" – oświadczył. Jako przykład podał nowelizację Kodeksu Karnego. W ocenie prezesa NRL kobiety lepiej uposażone finansowo w jakiś sposób sobie dadzą radę, „chociaż w okresie epidemii też to będzie trudne". „Tak, to jest kolejne dzielenie społeczeństwa na biednych i bogatych. Nie mówiąc o ogromnym stresie, który będą przeżywać dodatkowo panie i całe ich rodziny" – wskazał Matyja.

Autor: *Aneta Oksiuta*, *PAP*